



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Dariusz Zawistowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 listopada 2023 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych D.S. i A.H.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 22 czerwca 2020 r., I ACa 1684/17,

w sprawie z powództwa Banku spółki akcyjnej w W.

przeciwko D.S. i A.H.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

A.W.

UZASADNIENIE

Powód Bank Spółka Akcyjna w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od
pozwanym D.S. i A.H. kwoty 311.178,15 zł z odsetkami umownymi od 14 kwietnia

2016 r. w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, nie wyższymi niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie, jako środków, które mają mu być zwrócone po wypowiedzeniu oświadczeniem z 28 grudnia 2015 r. umowy kredytu zawartej 27 września 2002 r., a aneksowanej 26 listopada 2007 r. oraz 11 maja 2015 r.

Pozwani D.S. i A.H. wniesli o oddalenie powództwa, zarzucając, że umowa kredytu była nieważna i nie została prawidłowo wypowiedziana. Pozwany wniósł o rozłożenie na raty świadczenia podlegającego zasądzeniu na rzecz powoda (art. 320 k.p.c.), a pozwana kwestionowała jego legitymację czynną, gdyż nie z nim zawarła umowę kredytową.

Wyrokiem z 6 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie umorzył postępowanie co do żądania zasądzenia kwoty 1.950,09 zł (pkt 1), zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 311.178,15 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od 14 kwietnia 2016 r. z zastrzeżeniem, że maksymalna wysokość odsetek w stosunku rocznym nie może przekraczać dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że 27 września 2002 r. pomiędzy Bankiem S.A. w Z. a pozwanymi została zawarta umowa kredytu budowlano-hipotecznego, którego wysokość strony określiły na kwotę 110.000 franków szwajcarskich (CHF). Pozwani wybrali ten rodzaj umowy jako najbardziej korzystny. Kredyt został im udzielony na 375 miesięcy z ostatecznym terminem spłaty 15 listopada 2033 r. Był przeznaczony na sfinansowanie części kosztów inwestycji budowlanej, jako kontynuacja przedsięwzięcia finansowanego kredytem. Pozwani oświadczyli, że jest im znane oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli kredyt i są świadomi ponoszenia tego ryzyka. Transze kredytu miały być wypłacane w złotych po przeliczeniu zgodnie z kursem kupna waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu wypłaty zgodnie z Tabelą kursów walut [...] S.A. ogłaszaną w jego siedzibie. Spłacana kwota podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w chwili obciążenia rachunku, zgodnie z Tabelą kursów walut [...] S.A. Na pisemny wniosek kredytobiorców bank mógł zmienić warunki spłaty kredytu, w tym walutę kredytu, a jego decyzja zależała od oceny zdolności

kredytowej pozwanych. Bank mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia i po upływie tego terminu postawić kredyt w stan natychmiastowej wymagalności w razie naruszenia przez pozwanych postanowień umowy, m.in. przez brak terminowej spłaty zadłużenia.

Powód jest następcą prawnym pod tytułem ogólnym Banku S.A. także w stosunku prawnym wynikającym z umowy kredytowej z pozwanymi (art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h.).

26 listopada 2007 r. strony zawarły aneks nr 1/2007 do umowy kredytowej, w którym zmieniły sposób obliczenia oprocentowania kredytu i odsetek. Pozwani zobowiązali się do spłacania od 15 grudnia 2007 r. rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w nowym harmonogramie spłat. Bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały przez nich dotrzymane albo w razie utracenia przez nich zdolności kredytowej.

W 2013 r. pozwani mieli pierwsze problemy ze spłaceniem kredytu. Powód wezwał ich pismem z 14 lutego 2014 r. do spłaty zadłużenia pod rygorem wypowiedzenia umowy. Pozwani spłacili zadłużenie i 30 grudnia 2014 r. strony złożyły oświadczenie, że chcą kontynuować umowę, a wypowiedzenie uznały za pozbawione skutku prawnego.

W marcu 2015 r. pozwani mieli znowu problemy z regulowaniem rat kredytu. 17 marca 2015 r. powód wezwał ich do zapłaty zaległości pod rygorem wypowiedzenia umowy, a pozwani wystąpili do powoda o zmianę rachunku do spłaty kredytu z prowadzonego w złotym na rachunek w CHF. 11 maja 2015 r. strony zawarły aneks nr 2 do umowy ze względu na zmiany w sposobie obsługi kredytów hipotecznych u powoda, stosownie do ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011, nr 165, poz. 984, dalej - ustawa antyspreadowa). § 10 ust. 1 umowy otrzymał brzmienie: „W całym okresie kredytowania odsetki naliczane są od faktycznego zadłużenia i płatne w terminach miesięcznych”, a § 10 ust. 2: „kredytobiorca zobowiązuje się spłacać raty kredytu i odsetki w terminach i wysokościach określonych przez bank w zawiadomieniach

doręczanych kredytobiorcy co miesiąc przed terminem spłaty, aż do całkowitej spłaty kredytu”. Strony dodały w umowie § 10 ust. 11 przewidujący, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz może dokonać przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, tj. CHF. Należności będą rozliczane przez przeznaczony do dokonywania spłaty kredytu nieoprocentowany rachunek w walucie kredytu, w związku z prowadzeniem którego bank nie pobiera opłat, nie nalicza odsetek oraz nie sporządza i nie wysyła wyciągów. W § 10 ust. 12 umowy strony ustaliły, że „spłata kredytu następuje w walucie kredytu”.

Według § 17 ust. 3 umowy w nowym brzmieniu, z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego oraz od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu umowy kredytowej, bank przeliczy wierzytelności na złote po kursie średnim NBP waluty ogłoszonym w dniu poprzedzającym dzień wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

12 maja 2015 r. pozwani wpłacili 500 CHF, podczas gdy ich zadłużenie w stosunku do powoda wyniosło 1.104,16 CHF.

Pismami z 28 grudnia 2015 r. powód wypowiedział pozwanym umowę kredytu wobec braku spłaty zadłużenia, z okresem wypowiedzenia wynoszącym 30 dni od daty otrzymania pisma. Kwota przeterminowanego zadłużenia wynosiła 4.293,82 CHF, w tym kapitał 3.596,04 CHF, zaś odsetki 697,78 CHF. Powód oświadczył, że jeżeli w okresie wypowiedzenia nastąpi spłata całego wymagalnego zadłużenia, wypowiedzenie należy traktować jako bezskuteczne, a w konsekwencji umowa będzie kontynuowana na dotychczasowych warunkach.

5 kwietnia 2016 r. powód na podstawie wyciągu z ksiąg stwierdził, że z tytułu umowy kredytu z 27 września 2002 r. przysługuje mu do pozwanych solidarnie roszczenie – według stanu zadłużenia na ten dzień – o zapłatę kwoty 313.128,24 zł, na które składa się kwota 306.090,76 zł tytułem kapitału oraz 7.037,48 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od 15 stycznia 2015 r. do 4 kwietnia 2016 r.; a od 5 kwietnia 2016 r. będą obciążać dłużników dalsze odsetki umowne w wysokości 4-krotności obowiązującej stopy kredytu lombardowego NBP, które na dzień wystawienia wyciągu wynoszą 10% w stosunku rocznym, nie wyższe niż odsetki

maksymalne za opóźnienie, tj. dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie co stanowi na dzień wystawienia wyciągu 15% w stosunku rocznym, od kwoty wymagalnego roszczenia, obejmującego kapitał i odsetki.

1 marca 2016 r. powód skierował do pozwanych ostateczne przedsądowe wezwania do zapłaty, informując, że mogą złożyć wnioski o restrukturyzację zadłużenia w terminie 14 dni roboczych od otrzymania wezwania. Pozwani nie spłacili zadłużenia w tym terminie i nie wnieśli o restrukturyzację zadłużenia.

14 kwietnia 2016 r. pozwani wpłacili kwotę 700 CHF tytułem spłaty zadłużenia. Powód rozliczył wpłatę po kursie średnim NBP z dnia wpłaty, który wynosił 3,9511 i zaliczył wpłatę na odsetki.

Sąd Okręgowy uznał, że powód jest legitymowany czynnie w sprawie jako następca prawny Banku S.A. w Z., a powództwo co do kwoty 311.178,15 zł z odsetkami zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarta przez strony umowa kredytu była zgodna z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.; dalej – pr. bank.), a jej warunki nie naruszały też art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2016 r. poz. 3 ze zm.) i nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego. Decyzje co do waluty kredytu i waluty spłaty podejmowały obie strony, pozwani wnioskowali o kwotę 110.000 CHF, wypłacaną w złotych, a spłaty podlegały przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży CHF obowiązującym w banku. Pozwani mogli wystąpić do banku o zmianę warunków spłaty kredytu, w tym zmianę waluty, w jakiej ma być spłacany. Aneks z 11 maja 2015 r. strony zmieniły rachunek do spłaty kredytu i ustaliły, że spłata rat kredytowych może nastąpić w CHF jako walucie kredytu. Pozwani znali ryzyko zmiany kursu waluty, w której wyrażona została kwota kredytu i godzili się na nie. Zaprzestali spłaty rat z uwagi na nagłe załamanie się ich sytuacji majątkowej w 2013 r. i potem w 2015 r., jednak przez ponad 10 lat spłacali kredyt zgodnie z umowną i nie kwestionowali umowy kredytowej łączącej ich z bankiem ani też tabel kursowych, według których bank dokonywał przeliczeń.

Powód przez kilka lat korzystnie i liberalnie dla pozwanych podchodził do nieregularnych spłat kredytu. Pozwani długo nie wnosili o restrukturyzację zadłużenia, chociaż byli informowani o tej możliwości. Wielokrotnie korzystali z możliwości ustalenia nowych warunków spłaty kredytu proponowanych im przez powoda, a ostatecznie umowa została rozwiązana przez wypowiedzenie. Wysokość zaległości pozwanych w spłacie kredytu została przez powoda wykazana, a pozwani nie przedstawili dowodów, z których by wynikało, że w większym zakresie spełnili zobowiązania z umowy łączącej ich z powodem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pkt 4a dodany ustawą antyspreadową do art. 69 ust. 2 pr. bank. ma zastosowanie do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone do dnia jego wejścia w życie i do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostawała wówczas do spłacenia. Roszczenie powoda w stosunku do pozwanych o zwrot niespłaconej części kredytu jest zasadne co do kwoty 311.178,15 zł, z uwagi wpłatę, której dokonali w toku postępowania, a odsetki od tej kwoty należą się powodowi zgodnie z aneksami do umowy od 14 kwietnia 2016 r. w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, z tym że maksymalna wysokość odsetek w stosunku rocznym nie może przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał wniosek o rozłożenie świadczenia na raty.

Wyrokiem z 22 czerwca 2020 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 6 czerwca 2017 r. w pkt 2 w ten sposób, że kwotę 311.178,15 zł zastąpił kwotą 306.090,76 zł, oddalając powództwo w zakresie wynikającym z tego obniżenia i oddalił apelację pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny uznał zasadniczo za własne ustalenia Sądu Okręgowego, jednak nieco odmiennie odniósł się do problemu ważności części postanowień umowy, co przełożyło się na inny sposób przeliczenia kwot wpłacanych przez pozwanych.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że strony łączyła umowa o kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie jako 110.000 CHF, denominowany w walucie polskiej. Świadczeniem głównym banku było udzielenie kredytu w wysokości 110.000 CHF, a przedmiotem świadczenia pozwanych - zwrot tego kapitału kredytowego oraz odsetek i prowizji. Swoboda umów (art. 353¹ k.c.) pozwalała na uzgodnienie przez strony, że wypłata transzy kredytu nastąpi w walucie krajowej (inna waluta zobowiązania i inna waluta wykonania tego zobowiązania). Art. 358 § 1 k.c. nie stał temu na przeszkodzie. Przepisy ustawy z 2 grudnia 1994 r. - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 136, poz. 703 ze zm.) dopuszczały bowiem obrót dewizowy pomiędzy osobą fizyczną mającą miejsce zamieszkania w kraju oraz osobą prawną mającą siedzibę w kraju, w tym czynności prawne powodujące lub mogące powodować przeniesienie własności wartości dewizowych. Dopuszczalność zawarcia umowy o kredyt walutowy wynikała też z art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank. Art. 358 k.c. dopuszczał możliwość spłacania w walucie polskiej zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy. Pozwani zaciągnęli kredyt na pokrycie zobowiązań wyrażonych w złotych i to sprawiło, że kredyt nie mógł im być wypłacony w CHF. Sposób wypłaty środków z kredytu był determinowany jego przeznaczeniem.

W kredycie walutowym spłacanym przez obciążenie rachunku prowadzonego w złotych polskich kredytobiorca jest niewątpliwie wystawiony na ryzyko wzrostu kursu waluty obcej, a w konsekwencji z obowiązkiem spłacenia kwoty wyższej niż ta, która wynikała z przeliczenia świadczeń po kursie z chwili zawarcia umowy. Pozwanym znane było to ryzyko, mogli zażądać przewalutowania spłat, lecz tego nie chcieli. Sąd Apelacyjny nie podzielił zatem zarzutu pozwanych o sprzeczności umowy kredytowej z prawem lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.), lecz za częściowo zasadny uznał zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w odniesieniu do tych postanowień umowy, w których strony przyjęły, że będą przeliczać świadczenia na podstawie ustalonej przez powoda tabeli kursów walut. Te postanowienia umowy (klauszula spreadu walutowego) nie dotyczą jednak głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. i mogą być uznane za abuzywne, co nie wpływa na ważność umowy. Sąd Apelacyjny podkreślił, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE (TSUE) z 3 października 2019 r., C-260/18,

stwierdzający, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, nie dotyczy kredytów walutowych. Sąd Apelacyjny ocenił, że abuzywne postanowienia umowy łączącej strony mogą być uzupełnione przez przepisy, które określają metody przeliczania kursów walut. Postanowienie umowy, że pozwani godzą się na obciążanie ich konta złotówkowego na poczet spłaty zobowiązania wyrażonego w walucie obcej nie było niedozwolone, chociaż w czasie zawierania umowy kredytu nie obowiązywał jeszcze art. 358 § 2 k.c. w wersji znowelizowanej ustawą z 23 października 2008 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). W chwili zawarcia umowy nie obowiązywał też jeszcze art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bank., zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Jeszcze zaś na gruncie zasady walutowości dopuszczano możliwość domagania się spełnienia w złotych polskich świadczenia wyrażonego w walucie obcej czy też zawierania klauzuli waloryzacyjnej, w której miernikiem wartości jest określona waluta obca nie tylko według wskazanego lecz także ustalonego jej kursu. Okoliczność, że umowa nie określa wprost sposobu przeliczenia kursów walut po wyeliminowaniu z niej odwołania do tabeli kursów walut ustalonej przez powoda, nie oznacza niewykonalności umowy, da się bowiem określić zobiektywizowany mechanizm tego przeliczania. Znaki pieniężne emitowane przez Narodowy Bank Polski (NBP) były w chwili zawierania umowy prawnymi środkami płatniczymi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, a więc zgodnie z art. 32 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (Dz. U. Nr 140, poz. 938 ze zm. dalej - ustawa o NBP) posiadały w chwili zawarcia umowy „moc umarzania zobowiązań pieniężnych”, nawet jeżeli w umowie wartość kredytu określono w walucie obcej. Zgodnie zaś z obowiązującym w chwili zawarcia umowy art. 24 ustawy o NBP, zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustalała

Rada Ministrów i w porozumieniu z nią NBP ogłaszał bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych. Uchwała Nr 27/1999 Zarządu NBP z 23 lipca 1999 r. w sprawie ogłaszania kursów złotego w stosunku do walut obcych (Dz. Urz. NBP Nr 16, poz. 26), a następnie uchwała nr 51/2002 Zarządu NBP z 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (Dz. Urz. NBP Nr 14, poz. 39 i Nr 20, poz. 51, z 2004 r. Nr 2, poz. 3 oraz z 2007 r. Nr 1, poz. 2, zmieniona następnie uchwałą Nr 47/2007 Zarządu NBP z 18 grudnia 2007 r., Dz. Urz. NBP Nr 18, poz. 35) określały sposób przeliczenia kursów CHF (§ 2 pkt 2). Był to wyliczany na bieżąco kurs średni CHF. Wynik wyliczenia kursu średniego był powszechnie dostępny. Późniejsze zmiany tych uchwał nie miały już znaczenia wobec wejścia w życie z dniem 24 stycznia 2009 r. art. 358 § 2 k.c. Jeżeli strony w umowie nie określiły zasad przeliczania waluty, to do ich relacji musiały znaleźć zastosowanie zasady ustalania kursów walut przez NBP. W orzecznictwie nie wykluczano także możliwości wypełnienia luki w umowie w drodze analogii z art. 41 pr. weksl. Nie ma potrzeby odwoływania się do zwyczaju, gdy – w świetle art. 32 ustawy o NBP – świadczenie waluty polskiej na poczet zobowiązania wyrażonego w walucie obcej jest zawsze prawnym sposobem umarzania zobowiązań, chyba że umowa przewiduje obowiązek świadczenia wyłącznie w walucie obcej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle aneksu z 11 maja 2015 r. do umowy, którym wprowadzona została możliwość spłaty rat w walucie kredytu, pozwani byli zainteresowani kontynuacją stosunku mimo świadomości, że postanowienia dotyczące przeliczeń kursów waluty według tabeli powoda są dotknięte wadliwością. Umowa zostałaby zatem zawarta, nawet gdyby od początku wyeliminowano z niej elementy spreadu walutowego. Zaciągnięcie kredytu w złotych polskich w analogicznej wysokości przy uwzględnieniu typowej marży i obowiązującego wówczas oprocentowania byłoby dużo bardziej niekorzystne dla pozwanych, a ich zobowiązanie z tytułu kredytu złotówkowego przy takich wpłatach, jakich dokonywali, byłoby wyższe. Pozwani zawarli umowę w pełni świadomi jej charakteru i skutków, uznając ją za korzystniejszą.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania, że kredyt zaciągnięty przez pozwanych był kredytem złotówkowym, gdyż pozwani swoje zobowiązania traktowali

zawsze jako zobowiązania walutowe a nie złotówkowe. Lukę w umowie powstałą po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczącym spreadu walutowego uzupełnił stosownie do art. 32 ustawy o NBP i art. 356 § 2 k.c. przez zastosowanie kursu średniego CHF ustalanego przez NBP.

14 lutego 2014 r., w dniu uprzedzenia ich o możliwości wypowiedzenia umowy, pozwani mieli zadłużenie przeterminowane, które według banku wyniosło 434,08 CHF. Nawet więc przy uwzględnieniu nadpłat wynikających z różnic kursowych od 15 października 2002 r. do 15 stycznia 2006 r., które powinny zmniejszyć przeterminowane zadłużenie, pozwani i tak pozostawali w opóźnieniu, skoro suma ich nadpłat w tym czasie nie była wyższa niż kwota zadłużenia. Podobnie w chwili złożenia przez powoda 28 grudnia 2015 r. oświadczenia o wypowiedzeniu kredytu. Zadłużenie przeterminowane dotyczące tylko samego kapitału wynosiło wówczas 3.596,04 CHF, a więc odpowiadało kwocie 12.535,79 zł według średniego kursu NBP (1 CHF = 3,486 PLN). Łącznie wysokość nadpłat po ich przeliczaniu 12 maja 2015 r. po tym kursie wynosiła tylko 3.200 zł. Potem pozwani nie wpłacili powodowi żadnych kwot. Nawet gdyby kwota zadłużenia przeterminowanego była nieco niższa, to i tak powód miał podstawy do wypowiedzenia umowy kredytowej.

Sąd Apelacyjny zakwestionował wyliczenie odsetek umownych od zaległych rat, które powód określił w chwili wypowiedzenia umowy na kwotę 697,78 CHF, a w chwili wniesienia pozwu na kwotę 1.815,14 CHF, co odpowiadało kwocie 7.037,48 zł w wyciągu z ksiąg banku. Określona przez biegłą kwota nadpłat 3.200 zł nie przekraczała odsetek wyliczanych przez powoda. Powód mógł zatem dochodzić kwoty kapitału pozostałego do spłaty - 78.948,38 CHF, przeliczonego po kursie 3,8771 zł. Powództwo było więc zasadne co do kwoty 306.090,76 zł (78.948,38 x 3,8771 zł). Także dopuszczalne było orzeczenie o dalszych odsetkach za opóźnienie których wysokość została określona na podstawie stopy kredytu lombardowego NBP.

W skargach kasacyjnych od wyroku Sądu Apelacyjnego z 22 czerwca 2020 r. pozwana i pozwany zarzucili, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa procesowego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), tj.: - art. 382, art. 227 i art. 232 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zgłoszonego w postępowaniu apelacyjnym wniosku o zobowiązanie biegłej do sporządzenia opinii uzupełniającej,

w której dokonałaby obliczeń zadłużenia uwzględniających sytuację prawną pozwanym przy założeniu, że kredyt im udzielony był kredytem udzielonym w złotych, zaś jego oprocentowanie określone zostało według stawek LIBOR; - art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutu dotyczącego niezastosowania przepisu art. 1 k.c.

Pozwana i pozwany zarzucili też, że wyrok Sądu Apelacyjnego z 22 czerwca 2020 r. został wydany z naruszeniem prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), tj.: - art. 69 ust. 2 i 3 pr. bank.; - art. 358 § 1 i art. 358¹ § 1 i 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy; - art. 385¹ § 1 i 3 k.c. przez przyjęcie, że postanowienia umowy łączącej strony dotyczące waluty kredytu i sposobu, w jaki strony miały spełniać swoje świadczenia były zgodne z tymi przepisami; - 58 § 1 k.c. przez uwzględnienie powództwa, chociaż w świetle art. 69 ust. 2 i 3 pr. bank. oraz art. 358 § 1 i art. 358¹ § 1 i 2 k.c. umowa stron była nieważna.

Pozwana i pozwany wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Do umowy łączącej strony znajdował zastosowanie art. 69 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank. w brzmieniu obowiązującym 27 września 2002 r. i następnie w czasie aneksowania umowy przez strony. Scharakteryzowaną w art. 69 ust. 1 pr. bank. konstrukcję umowy kredytu ustawodawca sprecyzował w art. 69 ust. 2 pr. bank., w którym – poza wymaganiem formy pisemnej – podał, że powinna ona zawierać kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty, wysokość oprocentowania i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Walutą zaciągniętego w Polsce kredytu nie musi być złoty, może nią być także obca waluta. Obca waluta może być też wykorzystywana jako umowny instrument waloryzacji świadczeń stron w kredycie, którego walutą jest złoty. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (zob. wyroki z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, nie publ. i z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, nie publ.), z punktu widzenia polskiego systemu prawnego

można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje (w różnych rolach) waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i jego spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy opiewa na walutę obcą, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy dotyczy wyłącznie waluty krajowej, a waluta obca pełni w tych umowach tę samą, waloryzacyjną funkcję. Kredyty indeksowany i denominowany w walucie obcej różnią się wyłącznie sposobem wyrażenia owej waloryzacyjnej funkcji pełnionej przez walutę obcą. Zaciągnięty przez pozwanych kredyt nie był kredytem walutowym, a skoro tak, to należy go traktować jak rodzaj kredytu złotowego, w którym CHF pełni funkcje waloryzacyjne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2022 r., II CSKP 10/22).

Poza sporem pozostawało, że oceniana umowa została zawarta w stosunkach konsumenckich, z wykorzystaniem wzorca stosowanego przez poprzednika pozwanego, podlegającego ocenie z odwołaniem się do kryteriów ustalonych w art. 385¹ § 1 k.c. i ze skutkami określonymi w art. 385¹ § 2 k.c. Art. 385¹ § 1 k.c. przewiduje dwa wyłączenia spod kontroli pod względem abuzywności, a dotyczą one postanowień określających główny przedmiot umowy oraz odnoszących się do relacji ceny lub wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, chyba że postanowienia te nie zostały sformułowane jednoznacznie. Art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c., wyłączający kontrolę abuzywności postanowień umownych określających główne świadczenia stron, stanowi implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, a jego oceny

w konkretnej sprawie należy dokonać z perspektywy wykładni prounijnej z uwzględnieniem orzecznictwa TSUE.

W wyrokach z 26 lutego 2015 r., C-143/13 i z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, TSUE wyjaśnił, że przez podstawowe świadczenia, w odróżnieniu od świadczeń o charakterze posiłkowym, należy rozumieć te spośród świadczeń, które charakteryzują daną umowę i istotę stosunku prawnego. Kryterium wyznaczającym zakres stosowania wyjątku, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. jest zatem możliwość uznania świadczenia zastrzeżonego przez badaną klauzulę za odpowiednik jakiegokolwiek świadczenia wzajemnego. Analizę należy przeprowadzić w świetle charakteru umowy, ogólnej systematyki i całości postanowień umowy, a także jej kontekstu prawnego i faktycznego, przy zachowaniu zasady zawężającej wykładni wyjątku. Z uwzględnieniem tych zaleceń co do potrzeby sytuacyjnej analizy łączącego strony stosunku prawnego, za świadczenia główne należy uznać świadczenia należące do kategorii przedmiotowo istotnych w powstałym między stronami stosunku cywilnym, typowe dla niego i charakterystyczne, decydujące o istocie umowy, chociaż niekonieczne zaliczane w systematykach doktrynalnych do kategorii *essentialia negotii* (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2004 r., I CSK 472/03, Prawo Bankowe z 2004 r., nr 11, z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, nie publ., z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76, z 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, nie publ., 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14, nie publ., z 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79 i z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ.).

Problemy ujawniające się w obrocie w związku z praktyką bankową nieprecyzyjnego redagowania warunków umów kredytowych wykorzystujących walutę obcą w celach waloryzacyjnych skłoniły ustawodawcę do uchwalenia ustawy antyspreadowej i do dodania pkt 4a w art. 69 ust. 1 pr. bank. W czasie, gdy strony zawarły umowę kredytową prawo bankowe nie zawierało uregulowań, które by odnosiły się do umów kredytu indeksowanego do waluty obcej lub denominowanego w walucie obcej, co nie wyklucza jednak uznania takich umów za dopuszczalne (art. 353¹ k.c.) i ustalenia wymagań, jakim powinny odpowiadać oraz skutków ich niezachowania na podstawie reguł ogólnych prawa zobowiązań. To, że

ustawodawca co do zasady akceptował zawieranie umów kredytu, w których waluta obca pełniła funkcję waloryzacyjną także przed 26 sierpnia 2011 r., znajduje potwierdzenie w art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank., mających – w związku z art. 4 i art. 5 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2011 r. – zastosowanie do umów zawartych w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Możliwość skorzystania z mechanizmu rozliczeń określonego w art. 75b pr. bank. nie pozbawia pozwanych uprawnienia do zażądania skontrolowania postanowień umowy, którą zawarli z poprzednikiem powoda z odwołaniem się do kryteriów ustalonych w art. 385¹ § 1 k.c. Nowelizacja prawa bankowego z 29 lipca 2011 r. przyznała kredytobiorcom jedynie dodatkowe uprawnienie do spłacania rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie, co nie znaczy, że nałożyła na nich obowiązek zachowania takiej formy spłaty albo że wyłączyła możliwość zgłoszenia roszczeń powstałych na gruncie umów niespełniających wymagań stawianych umowom kredytowym w stosunkach z konsumentami (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22).

Atrakcyjna stopa procentowa kredytu, a mianowicie zastosowanie stawki LIBOR do wyliczenia oprocentowania, wiązało się z ponoszeniem ryzyka kursowego, które towarzyszy umowom odwołującym się do waluty obcej jako miernika wartości. O ryzyku tym kredytobiorcy jako konsumenci powinni być pouczeni. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, TSUE stwierdził m.in., że wymagane aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, nie publ.). Warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny

przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi być zatem jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony (wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 78).

Kurs każdej waluty zależy od wielu czynników (ekonomicznych, społecznych, geopolitycznych), a relacje kursowe między walutami przy ich prognozowaniu wymagają uwzględnienia tych czynników dla każdej z zestawianych walut oraz ich powiązań w rozmaitych wariantach. Relacje te są trudne do prognozowania, a w długiej perspektywie – w zasadzie niemożliwe do przewidzenia.

Ryzyko kursowe towarzyszące umowom kredytowym zawierany na bardzo długi okres jest na tyle poważne, że jeżeli – co powinno być regułą – nie zostanie ono podzielone pomiędzy stronami, i ma nim być w całości obciążony kredytobiorca, to jego decyzja podjęta w tym przedmiocie przez zaakceptowanie umowy musi być poprzedzona wykonaniem obowiązków informacyjnych przez profesjonalistę - kredytodawcę. O zagrożeniach właściwych ryzyku kursowemu konsument – kredytobiorca powinien być pouczony nie tyle przez przedstawienie mu danych choćby z długiego okresu, w którym nie miały miejsce zdarzenia powodujące istotne wahania kursu, co wyłącznie lub także przez przedstawienie zagrożeń będących konsekwencjami wydarzeń nadzwyczajnych, mogących spowodować 100 – 200 % zmiany kursu waluty. W przypadku, gdy kredytodawca spełnia swoje świadczenie jednorazowo lub w niewielu częściach tuż po zawarciu umowy, gdy ich wartość odniesiona do waluty waloryzacji jest łatwa do oceny, a świadczenia kredytobiorcy mają być rozciągnięte w czasie na lata wymaganie tak skonstruowanego pouczenia jest szczególnie uzasadnione.

W wyrokach z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 35, 48, z 3 października 2019 r. C-260/18, pkt 44, z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 49, TSUE stwierdził, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko

kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta, jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową, jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy. Można badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić jego nieuczciwość, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta.

W sprawie brak jest ustaleń na temat tego, czy i w jakim zakresie poprzednik powoda wypełnił wobec pozwanych powyższy obowiązek informacyjny.

Przeliczenie kwoty w złotych polskich, o której wypłacenie zabiegali pozwani nastąpiło po kursie ustalonym przez poprzednika powoda w sporządzanej przez niego tabeli kursów walutowych, tak samo obliczana była wysokość rat, którymi pozwani mieli spłacać kapitał i odsetki. Mechanizmy ustalania kursów walut na potrzeby określania wysokości świadczeń spełnianych w wykonaniu umowy nie zostały precyzyjnie ustalone w umowie, pozostawiającej ten parametr do kształtowania przez poprzednika powoda. Umowa zakładała też pobieranie spreadu walutowego przy okazji przeliczania świadczeń spełnianych w jej wykonaniu, lecz i jego wysokość nie była określona w umowie.

Nietransparentne postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, pozostawiają mu pole do arbitralnego działania i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron są uznawane w orzecznictwie Sądu Najwyższego za abuzywne (zob. wyroki z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ., z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

Sąd Apelacyjny uznał postanowienia umowy upoważniające poprzednika powoda do określania kursu franka szwajcarskiego do złotego, według którego

przeliczona została zarówno kwota wypłacona pozwanym, jak i kwoty wpłacane przez nich na poczet rat kredytowych za abuzywne. Z abuzywnością tych klauzul Sąd nie powiązał skutku nieważności umowy, akcentując potrzebę określenia kursu waluty, według którego można przeliczyć świadczenia pobrane od pozwanych.

Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i TSUE przyjęte zostało, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia w umowie kredytu może uzasadniać uznanie umowy za nieważną. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla konsekwentnie, że przepisy dyrektywy 93/13 sprzeciwiają się uzupełnianiu przez sąd krajowy umowy przez zmianę nieuczciwego warunku na podstawie przepisu prawa krajowego. Wskazuje też, że nie jest dopuszczalne częściowe utrzymanie nieuczciwego warunku umownego w mocy przez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, o ile sprowadzałoby się to do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany treści umowy (zob. też uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. – zasada prawna – III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56; uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40; postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2021 r., III CZP 41/20, MoP 2021, Nr 15, s. 775; wyroki TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, i z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20).

W wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 (nie publ.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prezentowane dotychczas stanowisko co do niezaliczania postanowień odnoszących się do kursów, po których przeliczane są świadczenia stron do postanowień określających główny przedmiot umowy, wymaga zweryfikowania, gdyż za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w danej umowie i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, pkt 49-50, z 26 lutego 2015 r., C-143/13, pkt 54, z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, pkt 33, z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 35). Takie cechy przypisywane są m.in. postanowieniom, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (klauzule ryzyka walutowego) (por. wyroki TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 37, z 20

września 2018 r., C-51/17, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-117/18, pkt 48, z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44).

W świetle tych uwag należy uznać, że klauzule kształtujące mechanizm waloryzacji zastrzeżone w umowie kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.); odnosi się to tak do umowy kredytu indeksowanego jak i denominowanego. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Brak jednoznaczności klauzul waloryzacyjnych zastosowanych przez poprzednika powoda w umowie kredytowej, nie poddających się obiektywnej weryfikacji, wypełnia zatem przesłankę abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie może być utrzymana umowa kredytu denominowanego po wyeliminowaniu z niej abuzywnych klauzul waloryzacyjnych, które najpierw używane są w celu oznaczenia kwoty kredytu w walucie polskiej, która zostanie udostępniona kredytobiorcy a następnie do określenia wysokości rat, którymi kredytobiorca spłaca taki kredyt. Usunięcie z umowy takich klauzul bez wprowadzenia w to miejsce innych instrumentów pełniących tę samą, funkcję, sprawia, że nie sposób jest rozliczyć takiego kredytu, ustalić jego salda przez czas spłaty.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

A.W.